GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 80.

W Niedzielę Dnia 7. Października 1810.

Dalszy ciąg Wyroku Nayiaśnieyszego Pana względem Urządzenia Administracyi żywności dla Woysk Xięstwa Warszawskiego.

Odsyłanie Rapportow.

Art. 40. Każdy Dozorca magazynu, obowiązany iest przesyłac przynaymniey co dziesięć dni rapport o stanie swego magazynu, tak co do produktow iak i pieniędzy, a to wiednym exemplarzu do Kommissarza woiennego utrzymuiącego Policyą, w drugim do Inspektora żywności dywizyonalnego.

Inspektor obowiązany iest uwiadomić Prefekta o odstawieniu produktow.

Art. 41. Inspektor donosi Prefektom, każdemu stosownie do iego okręgu o następnem odstawieniu produktow, i takież rapporta Ordonatorowi dywizyi i Dyrektorowi Naczelnemu przesyła.

Sposób zapewnienia wpływu produktow zakupionych.

Art. 42. Każdy wpływ produktow zakupionych, iest zapewniony przez wywód słowny Kommissarza woiennego, ułożony podług opinii, osób przysięgłych i biegłych w takowym przedmiocie, wykazuiący gatunek, miarę lub wagę obiektow do magazynu odstawionych. Jeden exemplarz wywodu słownego podpisany przez Kommissarza woiennego we 24rech następuiących godzinach ma bydź odesłany Ordonatorowi dywizyi, który go natychmiast Ministrowi woyny przesyła.

Miary i wagi podług których produkta maią bydź odbierane.

Art. 43. Zboże z repartycyi pochodzące, odbiera się na korzec Warszawski, a słoma i siano na centnary wagi Francuzkiey. Rachunki więc dochodu i wydatkow, stosownie do tych miar i wag ułożone bydź maią.

Zboże mierzy się pod strych, bez wymagania od Kontrybuentow żadnego naddatku.

Stosunek miar Polskich.

Art. 44. Wszystkie zaś inne zboża odstawione do magazynow w ziarnie, maią bydź odebrane na miarę do którey i Dozorcy magazynow maią się stosować w układaniu rachunkow. A chcąc w tey mierze zapobiedz wszelkiem nadużyciom, stanowiemy, że winien trzymać.

Korzec pszenicy 172 funtow Francuzkich

Korzec żyta 164 funtow Francuzkie

Korzec grochu 200 — — — — —
i tak w rachunku przyiętemi będą.

Stanowiemy oraz, że na sto funtow pszenicy lub żyta, rachowanem bydź ma 82 funtow mąki pytlowey i piętnaście funtow otrąb wagi Francuzkiey.

Na cetnar Francuzki, rachowanem bydź ma sto dwadzieścia ieden funtow Warszawskich.

Art. 45. Lubo w artykule 43cim postanowionem zostało, że zboże z repartycyi pochodzące odbieranem bydź ma na korzec Warszawski, wolno atoli Kontrybuentom dostawić i na wagę, stosownie do przepisow artykułem poprzedzaiącym obiętych: to iest.

dostawka 172 funtow Francuzkich pszenicy.
— — 164 — — — — — żyta.
— — 200 — — — — — grochu,
za korzec rachowaną i przyiętą będzie.

Remanent zbywaiący w magazynach uważany za własność Skarbu.

Art. 46. Jeżeli superata z wagi wynikaiąca, czy remanent zbywaiący, w którymkolwiek magazynie okaże się, tedy ma bydź uważany za własność Skarbu. Tym końcem spiszą Kommissarze woienni corocznie dnia pierwszego Stycznia Inwentarz produktow znayduiących się w każdym magazynie, a ułożywszy Bilans przychodu z wydatkiem w rachunkach kwartału każdego przyiętych wiani są porownywać remanent magazynu z tem, co istotnie znaleźli, a to w celu odkrycia superaty i umieszczenia oney w rachunkach Dozorcy; ieden exemplarz Inwentarza tego natychmiast ma bydź przesłany Ordonatorowi dywizyi, który z niego zdaie bezpośrednio sprawę Ministrowi Woyny, a drugi oddany będzie Inspektorowi dywizyonalnemu, który go Dyrektorowi Naczelnemu przesyła.

TYTUŁ IV.
Dystrybucya.

Taryffa Racyow dla woyska.

Minister Woyny przepisze i poda do naszego potwierdzenia Taryffę racyow żywności wszelkiego gatunku, maiących bydź wydawanemi Woysku każdey broni, Officyerom Sztabu głównego, Inspektorom i Podinspektorom popisow, Kommissarzom Ordonatorom i Kommissarzom woiennym, tudzież Emploiowanym przy Administracyi woienney.

Obwieszczenie Taryffy woysku.

Art. 48. Minister woyny zawiadomi o tey taryffie całe woysko przez rozkaz dzienny, który równie ma bydź wręczony Naczelnemu Dyrektorowi, aby go przesłał wszystkim emploiwanym pod iego władzą zostaiącym, z napomnieniem ścisłego zachowania. Uwiadomi także Minister Woyny o Taryffie Inspektorow i Podinspektorow rewiow, Kommissarzow, Ordonatorowi, i Kommissarzow woiennych, aby każdy, ile do niego należy, dopilnował wykonania oney.

Przesłanie wyszczególnienia Kommissarzy woiennych i Kommendantów Placu Dyrektorowi Jeneralnemu.

Art. 49. Prócz tego, Minister Woyny, prześle Dyrektorowi Jeneralnemu listę nominalną Kommissarzy woiennych i Kommendantow woyskowych, upoważnionych do wizowania Bonow, tam gdzie się magazyny znayduią. A takową listę Dyrektor Jeneralny przesłać winien Dozorcom magazynowym.

Przepisy względem wydawania Bonow.

Art. 50. Każda z osobna strona biorąca oddzielnie, na każdy gatunek żywności Bony drukowane wydawać będzie, których ilość i gatunek racyi, imie, nazwisko i ranga strony biorącey, iako też pułk, batalion i kompaniia albo Sztab, do ktorego należy, wyraźnie literami zapisane, przez stronę biorąca podpisane,

a przez Kommissarza woiennego wizowane bydź muszą. W niebytności Kommissarza, Kommendant woysk. wy do tego upoważniony, a gdy tego nie będzie, Burmistrz czyli Woyt mieyscowy Bony wizować powinien. Wizuiący odpowiedzialnym iest za wszelkie przeciwko Taryffie uchybienia. Skrobane lub poprawiane B ny przyięte nie będą. B ny zaś legalne (stosowne do powyższych przepisów) natychmiast zaspokoione bydź powinny.

Art. 51. Dla przechodzącego Woyska w większych lub mnieyszych oddziałach, iako też i dla poiedyńczych woyskowych w podroży będących, b ny na żywność i furaże inaczey wydawane ani wizowane bydź nie powinny, iak tylko stosownie do udzieloney przez Kommissarza woiennego dla tychże oddziałow lub poiedyńczych woyskowych karty podrożney (feuille de route) w którey wyrażone będą, ilość i gatunek racyi, dla każdego stopnia należnych, oraz mieysca dystrybucyi onych. Rady Administracyyne korpusow lub Kommendanci oddziałow w marszu będących, niemniey każdy woyskowy poiedyńczo podróż odbywaiący, zapiszą wyraźnie literami na swych *respective* kartach podrożnych, ilość i gatunek, odebranych racyy, co równ eż i i Magazynier mieyscowy podpisem swym zaświadczyć powinien.

(Reszta potem.)

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu
W pałacu Naszym w Dreźnie dnia 8 *miesiąca Września* 1810.

FRYDERYK AUGUST,

Z Bożey łaski Król Saski, Xiążę Warszawski. &c. &c.

W zamiarze zaprowadzenia do kraiu Naszego Xięstwa Warszawskiego Fabryk Saletrzanych, na przedstawienie naszego Ministra Spraw Wewnętrznych, i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Wszelkie Fabryki Saletry, i Fabrykanci, zostaną pod dozorem i opieką Administracyi kraiowey.

Art. 2. Każdemu, bądź to mieszkańcowi kraiu Naszego Xięstwa Warszawskiego, bądź to przybywaiącemu z obcych kraiow; wolno iest założyć Fabrykę Saletrzaną w całym obwodzie Xięstwa Warszawskiego.

Art. 3. Ktokolwiek sobie życzy założyć Fabrykę Saletrzaną, winien się naprzod zgodzić z Dyrekcyą Artylleryi, o ilość i cenę Saletry dostawić się iey maiącey; poczem z uzyskanym od Dyrekcyi Artylleryi kontraktem, ma się udać do Prefekta *respective* Departamentu, w którym zakład ten czynić zechce, i tam oświadczenie zamiaru swego do Protokułu poda; Prefekt zaś wyznaczy mu okrąg, w którym wyłącznie wyrabiać może.

Art. 4. Każdy Entreprener może bydź pewnym szczególney Protekcyi w zdarzeniu, w którem o słuszną pomoc Rządową doprasząc się będzie.

Art. 5. Wolno będzie każdemu Entreprenerowi w oznaczonym mu okręgu kopać, gdzie się ziemia Saletrą napełniona znaydzie, iako to we wszystkich ruinach gmachow i rozwaliskach, zaniedbanych piwnicach, w stayniach skarbowych, woyskowych, tudzież w karczmach, oborach, owczarniach i gruntach, w dobrach narodowych za porozumieniem się z dzierżawcą, mianowicie co do czasu, kiedy kopanie materyałow w zabudowaniach bez widoczney szkody dzierżawcy nastąpić może; w karczmach zaś, oborach; owczarniach i gruntach, do partykularnych należących, tylko za ugodą lub po uzyskanem zezwoleniu właściciela, w czem Podprefekci, Burmistrze i Woyci pomocą Entreprenerom bydź powinny

)a(

Art. 6. Tak Entrepreneur, mayster, iako i robotniey iego, wolni bydź maią od wszelkiey opłaty podatku Patentowego, dopóty, dopóki ciągle przy Fabryce Saletrzaney pracować będą. Zabudowania zaś do Fabryk Saletrzanych nowo wystawionych, od wszelkich ciężarow publicznych przez lat piętnaście wolnemi także będą.

Art. 7. Każdy Entrepreneur, maystrowie i ucznie, przy Fabrykach Saletrzanych, dopóki sami istotnie tym przedmiotem czyli fabrykowaniem Saletry trudnić się będą, od konskrypcyi wolnemi bydź maią.

Art. 8. Żaden Entrepreneur nie może bydź pociągnionym do dostawienia koni przy Fabrykacyi użytych lub podwod na posługę woyskową.

Art. 9. Nie wolno będzie Entreprenerowi przedawać nikomu Saletry, dopóki nie dostawi Dyrekcyi Artyleryczney ilości, do którey każdy zakładaiący warsztat zobowiązał się.

Wykonanie tey Naszey woli, Naszym Ministrom, w czem do którego należy polecamy, i umieszczenie w Dzienniku Praw nakazuiemy.

(Podp.) *Fryderyk August.*
(L.S.) przez Króla
Zgodno z oryginałem | *Minist. Sekr. Stanu.*
Felix Łubieński, | *Stanisław Breza.*
Minister Sprawiedl. | Zgodno z oryginałem
(L.S.) | *Minister Sekr. Stanu*
Ant. Joneman, Sekr. Jen. | *Stanisław Breza.*

Z Drezna d. 20. Września.

(*Z Gazety Berlińskiey.*)

Onegday piesza i konna artylerya pod rozkazami Jenerała Gersdorffa czyniła przed J. K. Mcią obroty. Akademiia artyleryi usypała szaniec, który służył za mieysce obrotom, potem strzelano do niego z wszystkich batteryy, a nakoniec szturmem zdobyty został od obecney piechoty. J. K. Mość okazał swoie ukontentowanie tak względem odbytych obrotow, iako też względem poczynionych dogodnych odmian w artyleryi. Inne woyska nasze czyniły obroty w mieyscach swoich stanowisk. Mówią o pomnożeniu woyska i wybraniu kilku tysięcy rekrutow.

D. 16 przedstawiony był J. K. Mci naystarszy syn Pruskiego Feldmarszałka, Hrabiego Kalkreuth.

Hrabia St. Leu (były Król Hollenderski) bawi ieszcze w Töplitz, i nie widać naymnieyszego przygotowania do iego wyiazdu. Mniemaią, iż zimę przepędzi w okolicach Drezna, ażeby z wiosny mógł na nowo rozpocząć tam kąpiele.

Do Lipska przybywa teraz bardzo wiele bawełny, konopi, juchtowych skor i innych północnych płodow z Rossyi. Widzieć można 100 razem idących kibitek iednokonnych, a każda wiezie 8 centnarow ładunku.

Onegday przybył tu goniec z Paryża od Xcia Neufszatelskiego, przez którego doniosł naszemu dworowi o rozwiązaniu iego małżonki.

Tayny radca, Baron Just, powrocił wczoray z Paryża, gdzie posłany był z zleceniami od J. K. Mci.

Z Paryża d. 18. Września.

Wicekról Włoski powrocił z podroży około brzegow Adryatyckich d. 10 b. m. do Medyolanu.

Marszałkowie Soult i Mortier obchodzili nayświetnieу urodziny Cesarza w Sewilli balami, walką bykow, &c.

Jenerał Armstrong, poseł ziednoczonych stanow Amerykańskich, wyiechał ztąd przez Bordeaux do Ameryki. P. Russel zastąpi iego mieysce iako sprawuiący interessa. Mowią, iż przed wyiazdem odebrał ieszcze notę, która

zawiera: 1 Że Amerykańskie okręty, które do 1 Listopada zawiną do Francyi, podlegają tylko rozporządzeniom wyroków Berlińskiego i Medyolańskiego, a żadnym innym. 2 Że wyrok pod d. 23 Marca 1810 natychmiast odwołany został, iak tylko rząd Francuzki dowiedział się, iż ziednoczone stany zniosły embargo na okręty Francuzkie. 3 Że wszystkie Amerykańskie okręty, które nie dozwolą się przetrząść Anglikom na przyszłość bez trudności zawiiać do portów mogą i z nich odpływać. 4 Że Cesarz dał pozwolenia Amerykańskim okrętom, i że z obcych bander iedynie Amerykańska one otrzymała. 5 Że Amerykańskie okręty wpuszczone do Francyi będą iak skoro ładunek ich składa się z Amerykańskich płodów i iest na rachunek Francuzkich lub Amerykańskich kupców. Dowiadujemy się daley, iż rząd przyrzekł wynagrodzić wartość zabranych okrętów na mocy wyroku d. 23 Marca 1810, iak skoro dowie się, iż w Ameryce też samo uczyniono względem własności Francuzkiey.

Monitor zawiera rapport Xcia Esslingi, Marszałka Masseny, z twierdzy *la Conception* pod d. 30 Sierpnia, względem oblężenia Almeidy. Załoga w tey twierdzy, która w niewolą wzięta została, składała się z 5000 Portugalczyków. Przy Angielskim Pułkowniku Cox znaydowało się w Almeidzie 2 tylko Angielskich officerów. Wspomniony Marszałek donosi daley Ministrowi woyny, iż z Portugalskiey milicyi, która na mocy kapitulacyi poyść mogła do domów, gdy okazała ochotę wniyść w służbę Francuzką, utworzył korpus pionierów z 1200 ludzi złożony, i że przyiął także w służbę Francuzką 24ty pułk liniiowey piechoty Portugalskiey. Będzie iednak zawsze miał baczne oko na te woyska i w mniey tylko ważnych mieyscach używać ich będzie.

D. 7 uczuć się dało w Rossell. a d. 10 i 11 w Brest lekkie trzęsienie ziemi.

W tych dniach sprzedana tu będzie 11,000 xiążek liczna biblioteka po Radcy stanu Fourcroy.

Mowią, iż J. Królewiczowska Mość Następca tronu Szwedzkiego przedsięweźmie d. 19 lub 20 b. m. podróż do Szwecyi.

Z Rzymu d. 7. Września.

W dniu urodzin Napoleona widziano to raz pierwszy tak wielką ilość mozaikowych, mechanicznych i innych drewnianych robót, i towarów fabrycznych na widok publiczny wystawionych. Większa część rękodzielników otrzymała złote i srebrne medale. W dniu tym odprawione zostało *Te Deum* w kościele *Maria Rotonda*, pierwszym arcydziele dawney archidektury Rzymskiey. Wystawiony w kościele tron Cesarza otaczała nowa z Rzymskiey szlachty gwardya. Po południu odprawiły się w obecności 12,000 widzów na placu Navona wyścigi konne.

Rzymscy Weterani, którzy rozstawionemi są na brzegach naszych, czynią wielkie przysługi przeciw Anglikom. W tych dniach płynęła flotylla z ładownych bark złożona z Civitawechia do uyścia Tybru pod zasłoną dwóch zbroynych szalup. Nieprzyiacielska fregata wysłała wszystkie swoie szalupy do zabrania tego konwoiu. Weterani pospieszyli natychmiast barkom na pomoc i wsparci oddziałem liniiowego woyska uratowali ogniem z ręczney broni ten konwoy.

Z Berna d. 12. Września.

Cesarzowa Jozefa i Królowa Hollenderska, które w przeszłym tygodniu odwiedziły dolinę Chamouni i z Montavert przypatrzyły się lodowniom pod gorą Montblanc, spodziewane tu są w tych dniach z Neufszatel, gdzie

się teraz znayduią. W. Xżna Konstantynowa Rossyyska, która używa kąpieli w Schinznain, spodziewana tu także iest w tey ieseni.

Z Neapolu d. 3. Września.

Ostatnie listy z główney kwatery Królewskiey w Piale pod d. 29 Sierpnia, donoszą ieszcze o zdarzeniach d. 26 i 27 Sierpnia co następuie: Wysłanie przez Króla d. 26 w nocy 20 zbroynych szalup z stanowiska Punta del Pezzo przeciw brzegom Sycyliyskim i wystąpienie większey części zbroynych statkow przed toż stanowisko, było dobrze wyrachowanem podeyściem, dla zwabienia d. 27 Angielskiey flotylli w tę okolicę. Co Kapitan Bausan i rozumni sternicy przewidywali to nastąpiło w rzeczy samey. Nieprzyiacielską flotyllę unosił pęd wody ku północy. J. K. Mość dał w tey samey chwili znak woysku do wsiadania na przewozowe statki, dla wylądowania. Powszechne okrzyki: *Niech żyie Cesarz! Niech żyie Król!* wzniosły się pomiędzy szeregami żołnierzy i wszyscy śpieszyli na statki. Wylądowanie byłoby nieomylnie nastąpiło, gdyby wiatr nie był Angielskim woiennem i zbroynem szalupom posłużył do zaięcia zbroyney linii przed Messyną. Kapitan Bausan, który zasłaniać miał wylądowanę flotyllę, stoczył potem, będąc od innych dywizyy zbroynych szalup dzielnie wspierany, sześcio godzinną z nieprzyiacielem walkę. Przewozowe zaś statki musiały z naywiększem zmartwieniem żołnierzy pod batteryę Kalabryi powrocić. Tak to wielkie wydarzenia w woynie zależą często od przypadku. Uszkodzone zbroyne szalupy naszey flotylli naprawiane są z pospiechem z rozkazu Króla.

Z Peterzburga d. 8. Września.

Panuiąca Imperatorowa Jmć powróciła onegday do stolicy z wód Plenen w Kurlandyi.

Tegoż dnia był tu wielki pożar. Spaliły się staynie gwardyi konney. Pomimo tęgiego wiatru nie dozwolono iednak przez dobre sposoby do gaszenia i czynność policyi daley rozszerzyć się ogniowi. Zapalone bydź miały przez nieostrożność iednego z furmanow. Dwa dni pierwey spaliły się szopy robotnikow około Kazańskiego Kościoła. Ogień nagle wszystkie ogarnął, ponieważ z cieńkich tylko deszczek były zrobione; lecz i tu nie dozwoliła policya daley rozszerzyć się pożarowi.

Ministerium handlowe iest ukazem J. Jmp. Mci zupełnie zniesione. Sprawy iego podzielone są między ministrow skarbowego i wewnętrznego.

Urząd celny w Kronstadtcie oznaymił, iż skonfiskowany rzekomo Amerykański 93 beczkowy okręt Alfius, będzie więcey daiącemu na rzecz korony sprzedany.

Złota i srebrna moneta poszła znowu nagle w górę.

Z Kopenhagi d. 22. Września.

Sąd zdobyczowy uznał w tych dniach zabrany i przyprowadzony tu Amerykański okręt Le en, którego ładunek do 700 000 talarow iest szacowany, za wolny; lecz okręt, który go zabrał, odwoła się zapewne do wyższego sądu.

Porucznik i Kawaler Falsen, który z 2 armatnemi łodziami i 4 zbroynemi statkami z Falstrand do Less r wysłany został, przysłał tu pod d. 13 Września rapport o zdobyciu Angielskiego kutra *the Alban* o 18 działach. Walka trwała od godziny w pół do trzeciey do kwandransa na szostą. Przy podaniu się kutra, którego liny wszystkie postrzelane były, znaleziono na nim iego Kapitana Thomas i 5 ludzi zabitych; w żywych 1 porucznika, 1 masztnika, 1 lekarza, 1 sekretarza i 29 mayt-

ków, pomiędzy którémi 5 ranionych. Podług wyznania jeńców nie ma ten kuter iak 4 lata i był iednym z nayszybszey pływaiących Angielskich okrętów w wodach Duńskich.

D. 16 słyszano z Helsingeru mocne z dział strzelanie na zachodzie.

Od nieiakiego czasu tak wiele naiechało się tu Szwedów, iż nie mogą się w domach zaiezdnych pomieścić.

Szwedzki Jenerał major, Hrabia Roseń, powracaiący z Paryża, przeprawił się d. 19 z rana przez Sund na brzeg Szwedzki.

Stosownie do wyroku Królewskiego pozwolono teraz przytrzymanym w portach Holsztyńskich Amerykańskim okrętom z ładunkiem Duńskim odpłynąć.

Z Sztokolmu d. 14. *Września.*

Podług doniesień z Greifswalde pod d. 28 Sierpnia i 5 b. m. wysłano stamtąd d. 23 dwóch gońców do Peterzburga, a d. 24 przybył tam ieden z Peterzburga. D. 30 pobiegł porucznik Sterenberg gońcem do naczelnego wodza na wyspach Alandskich. Przybyły tu w Poniedziałek goniec z Peterzburga, pobiegł nazaiutrz do Oerebro.

Mniemaią, iż letni zamek Haga ustąpiony zostanie przyszłemu następcy tronu na letnie mieszkanie.

Z Pera d. 19. *Lipca.*

(Z Monitora.)

Hattiszerif, czyli własnoręczna odezwa W. Sułtana.

Moiemu pierwszemu Naczelnikowi wiary, W. Kapłanowi śmiertelnych (Mufti), moiemu walecznemu Kaimakanowi baszy, moim wysokim Ministrom, moim czci godnym Prałatom, moim szanownym Nauczycielom i Professorom teologii, wykładaczom Koranu lub tradycyi, moim Imanom, wielkim moiego dworu, siedmiu moim woyskowym korpusom, wszystkim Agom (dowódcom), officerom i żołnierzom, moim sługom, &c.

Przesławszy wam wszystkim moie Cesarskie pozdrowienie, macie także wiedzieć, iż wiarołomni Moskwicini, ci nieprzyiaciele naszey wiary, coraz bardziey obstaią przy uskutecznieniu swoich zamachów, które w zepsutych swoich duszach ułożyli. Tym końcem ściągneli woynę na Cesarskie nasze miasta i twierdze, i coraz daley rozszerzaią się po ziemi prawowiernych. Nie dosyć im, że stronników Muhameda bez różnicy wieku i płci wszędzie kaydanami okładaią i część obdartych braci naszych przestrachem do tego przywiedli, iż z własnych domów nago do pustyń uciekaią, gdzie wstyd, zadziwienie i wzdychania są ich udziałem; ale nadto ci Moskwicini czynią ieszcze na piśmie tak zimne nie do przyięcia propozycye, że zamiast pożądanego zbliżenia się, postrzedz w nich tylko można za każdem wierszem przewrotne ich zamysły i wyzywania do wieczney woyny. Ja z moiey strony, zamiast zezwolenia na tak wielką zniewagę, pokładam mocne i nieograniczone zaufanie, iako w kotwiey naszey nadziei i naszego zbawienia, w dwóch następuiących wyrazach Koranu:

" Bóg odwrócił się w tey chwili cokolwiek od was, ponieważ wiedział, że byliście słabemi; ale skoro 100 odważnych ludzi pomiędzy sobą znaydziecie, tedy za pomocą Boską 200 nieprzyiacioł pobiiecie.,,

W innym mieyscu mówi Bóg do Proroka: " Wezwiy prawowiernych do boiu. Jeżeli będzie choć 20 odważnych i wytrwałych mężów, tedy ci zwyciężą 200, a ieżeli ich będzie 100, tedy pobiią 1000.,,

Błagam pomocy Boskiey, wzywam duchownego wpływu, spieszę na plac zwycięstwa, dla stanowienia w osobie moiey prze-

dalej straży Muzułmanow. Jak tylko oznaymioną wam zostanie to moie postanowienie, uzbrayćie się na tę Cesarską kampanią, i donieśćie mi, co uczynić potrzeba, ażeby wszystko szło porządnie. Bo w trzeciem mieyscu wyraża Koran:

"O wy, ktorzy uwierzyliście! wiedźcie, iż kto w tym dniu obroci się tyłem do nieprzyiaciela, (wyiąwszy, iż nazad do boiu powroci i złączy się z korpusami prawowiernych,) ściągnie na siebie gniew Boga. Brzmienie tych słow nie ćierpi żadney zwłoki, a ieżeliby się znalazł taki pomiędzy wami, ktory zasłużyłby na następuiącą grożbę Nieba: " O wy, ktorzy uwierzyliście! nie mieycie moich i waszych nieprzyiacioł za przyiacioł, i nieprzyymuycie ich po przyiacielsku, gdyż oni zaprzeczaią tego, co wam wieczna obiawiła prawda. Ten, ktory byłby zdolny do podobney wzgardy, niechay się od nas odłączy, bo za iednomyślnem poleganiem w Boskiey Opatrzności mściwy miecz padnie na nieprzyiacioł wiary."

Dodaię tu ieszcze, iż idąc przeciw nieprzyiaciołom, nie iest moią myślą przywłaszczać sobie owoce zwycięstwa. Uczynić tryumfuiącą wiarę Mahameda, zniszczyć zamysły naszych nieprzyiacioł, nabydź zasługi w dopełnieniu niektorych upodobanych dzieł Boskich i ile możności przyłożyć się do świętey iego woli, oto iest iedyny cel moiego usiłowania. Jesteście więc teraz w stanie sądzić o zamachach Moskwicinow. Niebu niech będą dzięki, prawowierni mieszkańcy dobrze strzeż nego moiego państwa potrafią oprzeć się nieprzyiacielowi naszey religii. Ręczy nam zato słowo, wsparcie i pomoc samego Boga. Potrzebaż będzie lub nie, przyiąć nieznośne warunki? Od was wszystkich żądam rozwiązania tego pytania. Lecz, ieżeli te warunki niezgodne są z zasadami naszey religii, i ieżeli iest naszą powinnością one odrzucić, tedy wszyscy wierni swoim obowiązkom Muzułmanie powinni sobie wziąść za nieodmienną regułę swego postępowania następuiące wyroczni słowa: " O wy, ktorzy uwierzyliście! cierpcie, oddaycie się, łączcie się w boiaźni Pana, a może się uratuiecie." Niechay wszelkie pomiędzy nami nieprzyiaźń zniknie; skrępuymy naszą mową i postępkiem wedle szlachetnych ustaw, a gdy łącznie uderzemy na nieprzyiaciela wiary, pewnie go zwyciężemy. Lubo rozkazy, tyczące się moiey Cesarskiey kampanii, oznaymione iuż w obszernych moich kraiach zostały, wszelako ma to ieszcze raz przez ninieyszą Kalifa odezwę nastąpić, ktora od iednego do drugiego końca państwa ma bydź przez Tatarow (gońcow) rozesłana. Każdy Naib, ktorego podlegli mieszkańcy nie udadzą się w drogę do woyska ma bydź z urzędu, rownie iak kapłan złożony. Bez tracenia drogiego czasu nad niepotrzebnemi badaniami, życzeniami i nic nieznaczącemi porownywaniami teraźnieyszego czasu z przeszłym, trudnić się każdy ma przygotowaniem i dostawieniem ammunicyi i innych potrzeb woiennych, przestać na żywności, iaką okoliczności nadarzą, i spodziewać się zwycięstwa z rządzeń Naywyższego. W czystości naszych zamiarow i wielkiey nadziei pomocy Boskiey, spieszemy w pole przeciw niewiernym! Krotko mowiąc w wszystkich urządzeniach potrzebny iest naywiększy pospiech. Oby Boska Opatrzność dozwoliła dobrem iego sługom zwycięstwa i upokorzenia nieprzyiacioł! Tak niechay się stanie! Doyście do prawdziwego celu od Boga zawisło; wszelkie powodzenie od niego zależy. Zwycięstwo iest bliskie!

DODATEK

DO № 80.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 7. PAŹDZIERNIKA 1810.

Z Warszawy d. 2. Października.

Do szczegółow podroży JO. Xcia Naczelnego Wodza woysk Polskich z Siedlec do Lublina, i bytności iego w tem mieście, dodamy ieszcze następuiące, tą pocztą nam nadesłane, i oprocz tych, o bytności iego w Zamościu i Puławach.

Z Lublina d. 23. Września.

D. 17 w nocy iadąc Xiążę z Siedlec do Lublina, o milę od Łukowa wywrócony został z poiazdem tak szkodliwie, że lewe oko przez stłuczenie zamkniętem zostało i rany w czoło dostał. Upście krwi osłabiło go, i nie dozwoliło iechać daley, i ledwo go do Kocka dowieziono, gdzie przez dzień 18ty i 19ty pozostał. D. 20 o 3ciey po południu ziechał do Lublina. Opatrzony przez woyskowych urzędnikow zdrowia obszedł, nie zważaiąc na ranę, szpitale woyskowe, koszary i magazyny. Wieczorem, całe miasto, a mianowicie brama Krakowska, rzęsistem światłem były oświecone, i gdzie niegdzie transparenty iaśniały. Nazaiutrz z rana przyiął odwiedziny władz publicznych, i nawzaiem ie odwiedził. O godzinie 2giey oglądał pułki 3ci piechoty, 1szy i 11ty iazdy, i kazał im czynić przez kilka godzin obroty. Obiadował u JW. Jenerała dywizyi Kamienieckiego, dowodzącego 3cim okręgiem woyskowym, na którym były władze cywilne. Xżę Prefekt departamentowy dał wielką wieczerzą z tańcami. — D. 22 czyniły znowu powyższe pułki różne obroty, po których Xiąże prosto do Zamościa wyiechał.

Z Zamościa d. 26. Września.

D. 22 o 6tey wieczorem stanął Xiąże Wódz Naczelny w Zamościu, powitany o ćwierć mili od twierdzy przez Jenerała Hauke, cały Sztab i Officerow pułkow 13go piechoty i 16go jazdy. Nie chciał Xiąże dozwolić, aby Officerowie iechali obok poiazdu, lecz wsiadłszy na konia, którego wziął od iednego ułana, wraz z niemi wiechał do twierdzy naszey. Zbliżaiącego się ku niey powitano ze wszystkich dział wystrzałem. Ziechał do kwatery Jenerała Hauke, gdzie zastał Officerow załogi, i liczne grono Dam z okolicy przybyłych, i tamże obiadował. Nazaiutrz obszedł twierdzę, obeyrzał koło niey roboty, pokazywane mu przez Jenerała Inspektora artyleryi Pelletier i Pułkownika Indzynierow Malleta, którzy tu wprzód ziechali. Zwiedził potem Xiąże koszary, szpitale, zbroiownie, magazyny i wszystkie domy woyskowe. Sie-

chał mszy woyskowey w kościele Kollegiaty obok grobu Wielkiego Zamoyskiego. Po mszy był na śniadaniu danym w koszarach przez Officerow pułku 13go piechoty. — O 2giey z południa oglądał pułki 13ty piechoty i 16ty jazdy, i różne obroty woienne czynił z niemi, a zatym pojechał do Josifica, o ćwierć mili od Zamościa, na podwieczorek, dany przez Officerow pułku 16go jazdy w tameczney oranżeryi, gdzie poźno w noc tańcowano. D. 24 czynił Xiąże różne rozporządzenia tyczące się twierdzy, śniadał potem u Jenerała Haukе, od którego przy huku dział wyiechał na powrot do Lublina. — W dzień przyiazdu Xięcia do Zamościa, całe miasto było oświecone z transparentami gdzie niegdzie, szczególniey zaś iaśniały koszary, które żołnierze pułku 13go piechoty oświecili. Na piramidzie przed koszarami był wiersz mieniem tego pułku w trzech strofach, z których ostatnia takowa:

Wiadomych czynow nie trzeba powtarzać;
Wdzięczni z Narodem wspólnie Cię wielbiemy:
Gdy nowe będziesz wawrzyny miał stwarzać,
Pozwol, niech i my na nie zarobiemy.

Z Puław d. 28. Września.

Powrócił Xiążę z Zamościa do Lublina d. 24 o 6tey wieczorem i u Jenerała Kamienieckiego obiadował. D. 25 pożegnany od wszystkich władz, o 11tey przed południem wyiechał i przed wieczorem tu stanął. Ziechali za nim, oprocz iego orszaku, Jenerałowie Kamięniecki, Fiszer i Turno, Pułkownik Nowicki, Szef sztabu dywizyi 3go okręgu, i wielu innych officerow. Jak nayuprzeymiey przyięli Xięcia tuteysze gospodarstwo, gdzie cała ich familiia iest teraz zgromadzona. Nakazał był Xiąże przyciągnąć tu pułkowi 2mu jazdy dowodztwa Pułkownika Tyszkiewicza, który miał bydź lustrowanym w Kozienicach. Z tym czynił Xiąże wczoray różne obroty woienne na kępie Puławskiey do 5tey trwaiące. Piękna tego pułku postawa, regularność w obrotach zaymowały oczy widzow licznie zgromadzonych. Xiąże Feldmarszałek Czartoryski był obecnym na tych obrotach, które uwielbiał, a po nich całe grono offizerow na obiad do siebie zaprosił. — Dziś wyiechał Xiąże Wódz naczelny do Warszawy, a pułk 2gi na dawne stanowisko powrocił.

Z Wiednia d. 21. Września.

Nayiaśnieyszy Cesarz nakazał względem poddanych królestwa Wirtemberskiego zachować nayściśleyszą wzaiemność, tak, iż rzeczonym poddanym nie będzie z kraiow Austryackich żaden maiątek wydany.

C. K. niższey Austryi gubernium oznaymiło przez okolnik pod d. 16 Września r. b. że Nayiaśnieyszy Cesarz i Król gabinetowym swoim listem pod d. 14 b. m. do Prezesa nadworney kamery zezwolić nayłaskawiey raczył, iż także duchowne dobra, należące do będących ieszcze zakonow i klasztorow na rzecz skarbu za dobrą monetę sprzedane bydź mogą. Życzący sobie zatem, które z rzeczonych dóbr nabydź tak kraiowcy, iako i cudzoziemcy, maią się z oświadczeniem napiśmie ofiarowaney kwoty do prezydium niższey Austryi gubernium lub prosto do nadworney kancelaryi skarbowey udać.

Xżę panuiący Jan Lichtenstein złożył dostoyność dowodzcy C. K. stolicy Wiednia, którą J. C. K. Mość udzielił nayłaskawiey Xciu Wirtemberskiemu.

Z Pragi d. 14. Września.

Wysokie stany królestwa Czeskiego zgromadzą się d. 8 Października r. b. na nadzwyczayny seym w tuteyszym Królewskim zamku.

W cyrkule Berau przerabiaią drogi na

gościńiec ku Lincowi, który w przeciągu dwoch lat będzie przez cały ten cyrkuł ukończony.

Z Temeswaru d. 8. Września.

(Z Gazety Presburskiey.)

Podług listow od granic Tureckich Serwilanie i Rossyanie znayduią się w przykrem położeniu. Pierwsi sprzykszywszy s bie woynę mieli Jerzemu Petrowiczowi (Czerny.) wypowiedzieć posłuszeństwo, a drudzy bydź znowu bardzo pobitemi. W. Sołtan Machmut, za którym wszyscy zdatni oręż dźwigać ciągną, wierny swey przysiędze na proroka, chce, ieżeli tego potrzeba będzie, dla odparcia nieprzyiaciela z ziemi Tureckiey, sprowadzić ieszcze przeszło 100,000 Azyatykow, do czego wyszło iuż wezwanie do Naotlii i wysp Archipelagu. W nowszych dzieiach Osmanow nie ma przykładu, żeby w Turczech czyniono kiedy tak wielkie uzbraiania, iak teraz. Kapudan basza zabiera często na czarnem morzu Rossyyskie okręty, wiozące Rossyyskiemu woysku żywność i ammunicyą, co wielką czyni przeszkodą w działaniach tego woyska.

Z Konstantynopola d. 25. Sierpnia.

Niespodziewana odmiana zaszła w ministerium tuteyszem. Kaimakan Hagi Halil basza został d. 11 nagle z urzędu złożony, a na iego mieysce dotychczasowy *Zarabchane* Emini, czyli prezydent menniey, Szakir Ahmet Efendi, Kaimakanem mianowany i zaraz z zwykłemi obrzędami wprowadzony. Tszelebi Mustafa został prezydentem menniey. Złożenie Hagi Halila nie pochodzi z niełaski, ale dla podeszłego iego wieku i powraca na dawne rządstwo do Nikomedyi.

Woyska przechodzą ciągle przez naszą stolicę; w pierwszey połowie Sierpnia przeszedł tędy Chosrew basza z 8 do 10,000 wybornego woyska z Nikomedyi i udał się ku Warnie.

Od woyska nadeszła tu ważna wiadomość o odparciu na początku Sierpnia nowego szturmu przeciw Ruszczukowi, i z urzędowego rapportu W. Wezyra oznaymiono o tem w treści co następuie:

" Na początku Xiężyca Regeb (Sierpnia) Rossyyskie woysko oblegaiące Ruszczuk zamieniło się o godzinie 7 z rana (o 2 po północy) we dwie kolomny i przypuściło iedną kolomnę od Saribayr czyli żołtey góry, drugą od Ordon Kapoussi czyli obozowey bramy powszechny szturm do szańcow i bastyonow Ruszczuka. Z początku poszczęściło się nieprzyiacielowi wedrzeć się w oba szańce Saribayr; lecz Ali basza i Bosnak Aga dowodzący w twierdzy, tak dzielnie uderzyli na nieprzyiaciela, iż zwycięztwo przeważyło się na stronę woyska Muzułmanow. Niewierni odparci i pobitemi zostali; wszystkie fossy zapełnione były ich trupami, a liczba ucniętych głow wynosi do 4000. Jeden jenerał, kilku majorow, wielu officerow i 250 żołnierzy zabranemi w niewolą zostali. — Halil basza, który dowodził wysłanym na wsparcie oblężeńcow korpusem, natrafił przy wsi Bele, nie daleko Ruszczuka na nieprzyiacielski korpus maiący do 7000 ludzi i 10 dział, i uderzył na niewiernych, którzy attaku walecznych naszych woiownikow nie potrafili dłużey, iak pół godziny wytrzymać i spiesznie się cofnęli. Zabrano im cokolwiek jeńcow i wiele głow odcięto.

Ten sam goniec, który przywiozł wiadomość o Ruszczuku, doniosł, iż 40,000 Tureckiego woyska poszło w pogoń za uchodzącym z obozu pod Kialidere woyskiem Rossyyskim; lecz nie wiadomo ieszcze co zrobiło.

Turecka flota na czarnem morzu została przez zwyczayne w tey porze roku poruszenie wody do kanału Konstantynopolskiego wpędzona.

Rozmaite Wiadomości.

Hrabia Gottorp (Gustaw Adolf) wiechawszy do kraiu Rossyyskiego, wysiadł na pierwszey stacyi do celnego domu w Polangen.

W Westfalskim królestwie długi przez poiedyncze nawet prowincye zaciągnione, uważane są długiem państwa.

Xżę Eckmül nie siedzie tak prędko do Hanoweru.

DONIESIENIA.

Rada Szkoły Główney Krakowskiey ogłasza, iż Katedra Literatury Polskiey, Łacińskiey i Francuzkiey w tuteyszey Szkole Główney z pensyą 6,000 zł. pol. wakuie; ktoby sobie życzył bydź Profesorem tey Katedry, stosownie do warunków iuż ogłoszonych przez Gazety, ma się zgłosić w przeciągu sześciu tygodni do tuteyszey Szkoły Główney. Oczem ze zlecenia Rady Szkoły Główney mam honor uwiadomić. W Krakowie d. 21 Września 1810 r.

X. Felix Jaroński, S. T. D. P. F. Z. S.

Prezes Trybunału Cywilnego Iszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, uwiadomionym będąc przez rapporta od podsędków Powiatowych odebrane, o niestawieniu się na mieyscu swego urzędowania osob do tychże powiatów nominowanych, którym iuż dekreta nominacyi doręczone zostały, wzywa niniejszym pomienionych Urzędników, aby w przeciągu dni 14 przed właściwym Sądem Pokoiu się stawili, a ci, którzy z wykonaney przed Trybunałem przysięgi urzędowey się nie wywiodą, takową przed Sądem Pokoiu złożyli i urzędowanie swoie tem pewniey rozpoczęli, gdyż inaczey iako uchybiaiący przyiętym obowiązkom uważani i JW. Ministrowi sprawiedliwości doniesieni będą, oraz skutki tey opieszałości sami sobie przypisać będą musieli. Dan w Krakowie dnia 11 Września 1810 roku.

Nikorowicz.

Matakiewicz.

Dnia 17 Października r. b. i następnych dni od godziny 9tey do 12tey przed południem, a od 3ciey do 6tey po południu za gotową srebrną monetę tu w Krakowie na Zamku pod liczbą 158 różne ruchomości iako to zegarek srebrny, suknie, pościel, bielizna, xiążki, stołki, kommody i inne sprzęty po ś. p. JX. Wawrzeńcu Polaku pozostałe sprzedawane będą. W Krakowie dnia 6 Października 1810 roku.

J. Kanty Kowalski, Burgrabia T. C. P. J. D. K.

Trybunał Cywilney Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego.

Po wysłuchaniu wniosku Ur. Prokuratora Królewskiego, wszystkim interessowanym wiadomo czyni, iż expedycye bywszego Sądu Szlacheckiego Krakowskiego, które dla rozwiązanego urzędowania Komorników, stronom przyzwoitym doręczone bydź nie mogły Ur. Pisarzowi Trybunału tego Syktowskiemu oddane zostały, do którego po odebranie tychże, strony interessowane zgłosić się maią i takowe za opłaceniem Stepla i Taxy odebrać będą mogły. W Krakowie d. 13 Września 1810 roku.

Jozef Nikorowicz.

Matakiewicz.

Niniejszym niżey wyrażony ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż w ogrodzie Kościelnickim, znayduie się znaczna ilość drzewek owocowych szczepionych i inokulizowanych, w różnych i dobrych gatunkach, w każdym czasie na sprzedaż, mianowicie iabłonie wysokie po 1 zł. pol. karłowate 24 gr. Gruszki wysokie po 1 zł. 6 gr. karłowate po 1 zł. pol. Wiśnie i śliwki po 15 gr. Tudzież akacye białe po 24 gr. a kasztany i topole różne po 15 gr. W zapłacie zł. ryń. za złote Polskie teraz przyymowane będą bez wydawania.

Ferdynand Schäffer, Ogrodnik.